

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę na 35. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lipca 2009 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Czas pokazuje coraz dobitniej, że reforma wprowadzająca sześciolatki do szkół jest kompletnie nieprzygotowana. W dyskusji podczas dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu wskazywałem na zagrożenia, jakie mogą wystąpić w trakcie jej wdrażania.

Mam tu na myśli wchodzącą w życie 1 września podstawę programową, która wymusiła zmianę podręczników, dostosowując ich poziom do nauczania sześciolatek. Z sygnałów, jakie dostaję, wynika, że wielu rodziców zdecydowało się na posłanie od września 2009 r. swoich sześciolatek do szkoły, a w związku z tym obecne siedmiolatki skazane są na naukę z podręczników dla sześciolatek. Tym samym, tak jak już wspomniałem w przemówieniu, będą one tylko traciły czas na przerabianie materiału, który w zasadzie poznały już w zerówce. Sygnalizowałem wtedy potrzebę wprowadzenia w okresie przejściowym oddzielnych grup wiekowych sześcio- i siedmiolatek. W tym miejscu mogę jedynie wyrazić ubolewanie z powodu zignorowania, jakże obecnie brzemiennego w skutki, przez ministerstwo mojej sugestii.

Czy w związku z tym Pani Minister rozważa zmianę podpisanej podstawy programowej i dostosowanie jej do sytuacji, jaka zaistniała? Czy istnieje możliwość takiej jej modyfikacji, aby nowe podręczniki, w porównaniu ze starymi okrojone co do zawartości, uzupełnić o dodatkowe materiały? Chociaż od razu nasuwa się pytanie: dlaczego za ten bałagan mają płacić rodzice pierwszoklasistów? Jaka jest liczba (w procentach) sześciolatek, które zostały zapisane do szkół?

Czy w związku z porażką we wdrażaniu reformy i nakładającą się na to fatalną sytuacją budżetu państwa ministerstwo rozważa odstąpienie od reformy, na którą nie ma i nie będzie pieniędzy w kolejnych budżetach?

Tadeusz Gruszka